



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Ogromna odpowiedzialność**  
| s. 4



**»Stonoga« jeszcze bardziej kolorowa!**  
| s. 5



**Ostrawa w roli gospodarza Pucharu Interkontynentalnego**  
| s. 8

## Wzruszenia, poruszenia i... odznaczenia

**WYDARZENIE:** W Ambasadzie RP w Pradze odbyło się w poniedziałek doroczne spotkanie z okazji Święta Niepodległości. Jak zwykle wzięła w nim udział liczna delegacja Polaków z nad Olzy, gościem honorowym był zaś prezydent RP Bronisław Komorowski, który uhonorował trzech Zaolziaków wysokimi, polskimi odznaczeniami.

Głową polskiego państwa przywitała ambasador Grażyna Bernatowicz. – Jesteśmy wzruszeni i poruszeni, że znalazł pan czas, by odwiedzić rodaków w Republice Czeskiej – stwierdziła.

Konsul RP w Ostrawie Anna Olszewska podkreśliła zaś, że doroczne, listopadowe spotkanie jest jedną z nielicznych okazji, kiedy Polacy z nad Olzy mogą się spotkać z Polakami żyjącymi na co dzień w Pradze czy Brnie.

Bronisław Komorowski przebywał w poniedziałek w Pradze na obchodach 25. rocznicy wybuchu aksamitnej rewolucji i odzyskania wolności przez ówczesną Czechosłowację.

– Cieszę się, że wolność stała się jednoczesnym doświadczeniem Polaków i Czechów, ale to święto także tych, którzy już w obu wolnych krajach urodzili się i mogli dorastać. Wolność jest jednak także wielkim zobowiązaniem do szukania szacunku dla mniejszości narodowych, szukania szacunku i możliwości funkcjonowania odmienności kultur czy języków. Dzisiejsze święto zobowiązuje również, by wolność jak najlepiej wykorzystywać tak, by Polakom i Czechom po prostu było



Fotografia: TOMASZ WOLFF

W stolicy RC Bronisław Komorowski uczestniczył w uroczystościach w 25. rocznicę aksamitnej rewolucji. Wraz z prezydentami Słowacji, Niemiec i Węgier wziął udział w oficjalnym śniadaniu na Hradczanach wydanym przez prezydenta RC, Miloša Zemana. Prezydenci wspólnie otworzyli też wystawę poświęconą wydarzeniom 17 listopada 1939 i 1989 roku. Potem odsłoniли tablicę pamiątkową z okazji 25. rocznicy aksamitnej rewolucji. Prezydenci państw Grupy Wyszehradzkiej i Niemiec uczestniczyli ponadto w dyskusji ze studentami Uniwersytetu Karola, a Bronisław Komorowski odwiedził także grób prezydenta Václava Havla. Na zdjęciu Helena Legowicz i Józef Szymeczek przekazują prezydentowi ekslibrisy autorstwa Zbigniewa Kubeczki. (wik)

lepiej – mówił Bronisław Komorowski.

Prezydent RP dodał, że w Polsce istnieją badania, które mówią, iż Czesi są postrzegani przez Polaków jako najbardziej lubiani sąsiedzi. Szanowni państwo życzę wam, aby to samo można było powiedzieć w Czechach o Polakach. Jesteśmy zresztą na dobrej drodze, a mogłem się o tym przekonać podczas piłkarskich mistrzostw Euro 2012, kiedy to polscy i czescy kibice, zbratani przy polskim piwie, wyznawali sobie różne głębokie uczucia, albo uzgadniali pogląd na to, kogo wspólnie nie lubimy – żartował Bronisław Komorowski.

Podczas krótkiej uroczystości prezydent RP odznaczył również trzy osoby za wybitne zasługi w działalności na rzecz polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej. Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał Bogusław Chwajol, natomiast Krzyżami Oficerskimi Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeni przez prezydenta RP zostali Zygmunt Stopa i Józef Pilich.

**WITOLD KOŹDOŃ**  
Ciąg dalszy na str. 2

### MÓWIĄ WYRÓŻNIENI

#### ZYGMUNT STOPA



To dzisiejsze odznaczenie jest nagrodą za 10 lat prezesowania Polskiemu Związkowi Kulturalno-Oświatowemu w trudnych, ale ciekawych czasach. Przede wszystkim jednak jest to wyraz uznania dla tych osób, które chciały wówczas ze mną współpracować i ułatwiły mi działalność. Bardzo dziękuję więc wszystkim kolegom, którzy pomagali mi, bo wyzwania, jakie stały wtedy przed nami, były ogromne.

#### JÓZEF PILICH



Ta uroczystość jest dla mnie świętem na cześć niepodległości Polski, ale też świętem na cześć uzyskania wolności przez państwo czeskie. Te dwie rocznice jakoś się w mojej głowie wiążą. Cieszę się też, że polskie władze doceniają to, co staramy się czynić dla polskości. Większość rzeczy robimy sercem i rozumem, bo nie dysponujemy dużymi środkami. Mimo to staramy się, by materialnych śladów naszej działalności było coraz więcej.

#### BOGUSŁAW CHWAJOL



To nagroda za całokształt mojej działalności, która jest szeroka i niebagatelna. Osiem lat pracowałem w Kongresie Polaków w RC. Byłem jego prezesem oraz wiceprezesem. Przed 35 laty założyłem Polskie Towarzystwo Medyczne w RC i przez 25 lat szefowałem mu. Przez 16 lat pracowałem też w komisji ds. narodowościowych w Orłowej. Ponadto mam też dużo branżowych, medycznych odznaczeń. (wik)

**CZYTAJ NAS CODZIENNIE!**

[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)

Serwis  
o Polakach na Zaolziu

#### POGODA

czwartek

piątek



dzień: 5 do 6 °C  
noc: 4 do 3 °C  
wiatr: 3-4 m/s

dzień: 4 do 5 °C  
noc: 3 do 2 °C  
wiatr: 2-3 m/s



9 771212 422041

1 4 1 3 4

REKLAMA



Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki, MK PZKO Jabłonek  
zapraszają na  
**Wystawę Polskiej Książki 2014**  
Dom PZKO Jabłonek

#### Uroczyste otwarcie

piątek 21. 11. 2014 • godz. 17.00  
sobota 22. 11. 2014 • godz. 8.00-16.00  
niedziela 23. 11. 2014 • godz. 8.00-16.00

Imprezie towarzyszy wystawa rysunków satyrycznych Bronisława Liberdy „Poważnie niepoważny” oraz kiermasz książek  
21. 11. 2014 godz. 18.00 – Kawiarenka pod Pegazem  
– Gość Joanna Jurgała Jureczka

Wsparcie finansowe: Ministerstwo Kultury RC

CL-692



# Firla zmusza do myślenia

Reminiscencja w psychologii to nieświadome wspomnienie, refleksja, która z nową mocą pojawia się po dłuższym okresie od momentu zapamiętania. Reminiscencja to również tytuł wystawy obrazów, grafiki i architektury Bronisława Firla, której wernisaż odbył się we wtorek w Sali Wystaw Mánesa w Miejskim Domu Kultury w Karwinie.

Wystawione tu dzieła stanowią ciekawą i bynajmniej nie monotony przekrój pracy twórczej artysty. – Każdy może wybrać to, co mu się podoba, bo są przyroda, portrety i architektura, a także filozofia – przekonywał Firla, który – jak zaznaczył w rozmowie z „Głosem Ludu” – nie miał problemów z doбором dzieł do pokazania. – Tych obrazów nie jest już tyle, bo trochę poszło do przyjaciół, a trochę się sprzedało. Wybór był więc prosty. To, co zostało, to wystawiam – zauważył. O swojej twórczości powiedział zaś tak: – Zawsze byłem zwolennikiem nieprzedstawiania fotograficznie natury, przedmiotu czy architektury. Zawsze starałem się dany temat przetrwać i dać mu jakąś filozofię tak, żeby dawać odbiorcy do myślenia. Szukając innego, niecodziennego spojrzenia, wylądłem na wieżę ratuszową czy kościelną i malowałem miasto widziane z góry. Przykładem tego jest wystawiany tu obraz Trzebonia.

Na wystawie w karwińskim Domu Kultury takich obrazów dających do myślenia jest o wiele więcej. Koło prac Firla nie można bowiem przejść szybko i bezmyślnie. Trze-

ba przystanąć i się zastanowić, odkryć kolejne szczegóły, które tworzą spójną filozoficzną całość. Tak jest w przypadku „Ikara”, „Oczekiwanie”, „Dalekiej drogi” czy „Uwięzionych myśli” z zakratowanym telewizorem i zakratowanym-ukrzyżowanym sercem. – Najciekawszym z formalnych względów jest „Most w Raciborzu”. – Tak mnie to złapało i okazało się, że takie bazgroły wyszły jako obraz – śmiał się Firla, podchodząc do swojego kolejnego dzieła.

Chociaż na zaproszeniu na wernisaż nie zostało zaznaczone, że jest to wystawa podsumowująca 70 lat twórczej pracy Bronisława Firla, podczas jej otwarcia zabrzmiało, że okazją do pokazania jego prac jest „piękny jubileusz życiowy artysty, 90. urodziny”. Na tę okoliczność zagrał trzy utwory na fortepianie uczeń Podstawowej Szkoły Artystycznej im. B. Smetany w Karwinie, Jan Edward Strumpf z klasy Haliny Heinz. Z kolei córka jubilata, Wiesława Branna, przypomniała najważniejsze wydarzenia w życiu twórczym ojca, począwszy od pierwszych rysunków i akwareli wykonanych pod okiem profesora Gustawa

Fierli w Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego na orłowskich Obrokach aż po projekty rozwiązań architektonicznych w Ostrawie czy Hawierzowie. Sam twórca przytoczył zaś dwie anegdoty ze swoich czasów studenckich. Pierwszą wiązała się z okresem jego przenosin z uczelni we Wrocławiu do Brna, gdzie młody Firla w rozmowie ze znanym czeskim rzeźbiarzem, prof. Makovskim, nie wiedział, jak przetłumaczyć na czeski słowo patyk, druga natomiast dotyczyła odręcznie namalowanego przekroju projektowanego obiektu, za który i tak w ostatecznym rozrachunku otrzymał celującą ocenę.

Na wtorkowym wernisażu „Reminiscencji” zjawili się przedstawiciele środowisk twórczych, najbliższa rodzina oraz przyjaciele i znajomi artysty. Jak zdradził naszej redakcji Karol Mrózek z Suchej Górnicy, reprodukcja jednego z prezentowanych tu obrazów znajdzie się na okładce przygotowanej przez niego książki.

Wystawę prac Bronisława Firla można zwiedzać w dni robocze do 22 grudnia. (sch)



Bronisław Firla stanął obok ekologicznego obrazu zatytułowanego „Ratujcie Beskidy”.

## Zgłoszenia do jutra

Kto chce zgłosić się do XI Konkursu Gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”, który odbędzie się w dniach 8-9 grudnia br. w Domu Narodowym w Cieszynie, ma bardzo mało czasu. Jutro mija ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń. Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów wszystkich typów szkół zamieszkałych po obu stronach Olzy w RC i Polsce. Jego organizatorami są Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy”, Sekcja Ludoznawcza przy ZG PZKO oraz Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota

Polska”. W jury konkursowym zasiądą prof. Jadwiga Wronicz z Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, autorka m.in. „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”, Jadwiga Palowska, kierowniczka zespołów folklorystycznych, emerytowana dyrektor karwińskich szkół podstawowych, oraz Leszek Richter, prezes Sekcji Ludoznawczej przy ZG PZKO. Konferansjerką eliminacji będzie Łucja Dusek-Francuz, laureatka tytułu „Ślązaczka nad Ślązakami” 2011 roku.

Jak zapewniją organizatorzy,

każdy uczestnik otrzyma dyplom i poczęstunek, a najlepsi wystąpią w ramach Konkursu Laureatów, który odbędzie się 7 stycznia 2015 roku w Domu ZG PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. Laureaci uzyskają nagrody rzeczowe oraz zostaną zaproszeni na prestiżowe imprezy folklorystyczne. Karty zgłoszeń można pobrać ze strony internetowej [www.pzko.cz](http://www.pzko.cz). Są dostępne pod artykułem „XI Konkurs Gwar”, gdzie można również zaciągnąć więcej informacji o konkursie. (sch)

## WYDARZY SIĘ W REGIONIE

### JAZZOWE DNI NAD OLZĄ

Jutro rusza Cieszyński Festiwal Jazzowy. 41. edycja rozpocznie się w Domu Narodowym w Cieszynie. O godz. 18.00 utwory z płyty „KonkubiNap” zagra tam Marek Napiórkowski Trio, o 20.00 zaś będzie można wysłuchać utworów zespołu Beatles w wykonaniu duetu Around The Beatles. W sobotę festiwal przeniesie się na czeską stronę Olzy, do ośrodka kultury „Strzelnica”. Drugi dzień imprezy otworzy koncert orkiestry Silesian Dixie Band, po niej zaś zaprezentują się Jana Koubková, Clarinet Factory, Yvonne Sanchez i Formacja Jazz Q. Nie zabraknie też, oczywiście, tradycyjnego jam session.

Cieszyński Festiwal Jazzowy to

tradycyjnie także imprezy towarzyszące. Przez cały czas w Galerii „Na piętrze” Domu Narodowego można oglądać wystawę zdjęć Marian Siedlaczka pt. „Kwadratura jazzu”. Dziś w Domu Narodowym o godz. 9.00 i 11.00 odbędą się koncerty edukacyjne dla młodzieży pn. „Historia jazzu”, podczas których o gatunkach i stylach w muzyce jazzowej opowie Piotr Roszak, a na żywo zagra zespół Formace Jazz. W piątek natomiast w Czytelnicy i Kawiarni AVION o godz. 17.00 rozpocznie się koncert „Tribute To Ruda Marek” ku czci niezżyjącego już nestora czesko-cieszyńskiej sceny jazzowej. Z kameralną orkiestrą jazzową zaśpiewa na nim Tamara Tomoszek.

### BĘDĄ »TŁOCZYĆ« KAPUSTĘ

W najbliższą sobotę PZKO-wcy z Gródku organizują jedną ze swoich sztabiarzowskich imprez, doroczne „Tłoczni kapusty”. Impreza rozpocznie się o godz. 19.00, a w programie

mie zaprezentują się jabłonkowska kapela „Jackové” oraz okazjonalny kabaret MY. Nie zabraknie, jak zwykle, kulinarnych atrakcji. Do tańca zaś zagra DJ Jasio Pilch.

### PEGAZ ZAPRASZA DO JABŁONKOWA

W Domu PZKO w Jabłonkowie rozpocznie się jutro tradycyjna Wystawa Książki Polskiej, organizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki w RC. Wernisaż połączonej z kiermaszem wystawy rozpocznie się o godz. 17.00. W godzinę później jabłonkowskie PZKO-wcy zaproszą uczestników spotkania na wieczór w Kawiarence „Pod Pegazem”. Gospo-

darzem Kawiarenki będzie Stanisław Gawlik, gościem Joanna Jurugała-Jureczka – z wykształcenia historyk literatury, dziennikarka, a przede wszystkim autorka książek i opracowań dotyczących literatury i pisarzy związanych ze Śląskiem Cieszyńskim. W Jabłonkowie pisarka będzie opowiadała m.in. o swojej ostatniej książce „Tajemnice Prowincji”. (kor)

### CZESKA SZTUKA NAD BIAŁĄ

„Letterstory.cz” – taką nazwę nosi najnowsza wystawa, którą aż do 28 grudnia będzie można oglądać w Galerii Bielska BWA w Bielsku-Białej. Swoje prace wystawiać na niej będzie czeski plastyk Eduard Ovčáček, artysta mieszkający i pracujący obecnie w Ostrawie, ale pochodzący z hutniczego Trzyńca.

Ovčáček (ur. 1933) jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie, był związany z wydziałami sztuki uniwersytetów w Olomuńcu i Ostrawie. Swoje prace wystawiał

zarówno w Czechach, jak i w innych krajach Europy, a także w Azji i Ameryce. Jak pisze w zaproszeniu kurator bielskiej wystawy artysty, Jakub Adamec, ostrawski plastyk należy do powojennej sztuce czeskiej do najbardziej konsekwentnych artystów zajmujących się relacją między piśmem a obrazem, piśmem a rzeźbą, obiektem a fotografią, wreszcie między poezją tradycyjną a eksperymentalną.

Wernisaż wystawy w Bielsku-Białej odbędzie się jutro, początek o godz. 17.00. (kor)

## Nie żyje doc. Jiří Urbanec

Nad Olzę dotarła smutna wiadomość – w sobotę 15 listopada w wieku 82 lat zmarł wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, literaturoznawca, polonofil, doc. Jiří Urbanec.

Śp. Jiří Urbanec był jednym z założycieli Uniwersytetu Śląskiego, był członkiem komitetów przygotowujących utworzenie w stolicy Śląska Opawskiego samodzielnej wszechniczy już w latach 1968-69, później zaś w roku 1989. Był jednym z pierwszych prorektorów uczelni, dziekanem Wydziału Filozoficzno-Przyrodniczego i kierownikiem Instytutu Bohemistyki i Bibliotekoznawstwa.

W swojej pracy naukowej zajmował się głównie literaturą powstającą na terenie Północnych Moraw i czeskiego Śląska, a także twórczością polskich autorów mieszkających w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Bywał częstym gościem na imprezach literackich organizowanych przez Sekcję Literacko-Artystyczną przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Zrzeszenia Li-



Fot. ARC

teratów Polskich w RC. Często zapraszali go do jabłonkowskiej Kawiarenki „Pod Pegazem” jego też już niezżyjący przyjaciele, poeci Wilhelm Przeczek i Jan Pyszko. Współpracował z wieloma uczelniami w Polsce, m.in. w Opolu, Wrocławiu, a także z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach i Cieszynie.

Pogrzeb śp. Jiřígo Urbanca odbędzie się w piątek 21 listopada o godz. 13.00 w kościele pw. Ducha Świętego w Opawie. (kor)

## ROZMOWA Z NOWYM WÓJTEM BYSTRZYCY, ROMANEM WRÓBLEM

**Ogromna odpowiedzialność**

Po październikowych wyborach samorządowych w Bystrzycy zasadniczo zmienił się skład władz gminnych. Wójtem został Roman Wróbel, wcześniej wicewójt, w lokalnym samorządzie obecny od 25 lat. Polskie społeczeństwo zna go również jako dyrektora Szkoły Podstawowej im Stanisława Hadyny w Bystrzycy. W rozmowie z „Głosem Ludu” Wróbel opowiada o rezygnacji z funkcji dyrektora polskiej szkoły, o planach nowych władz wioski oraz czesko-polskich stosunkach.

**Obowiązki wicewójta udawało się panu pogodzić z funkcją dyrektora szkoły, teraz nie będzie to już możliwe. Nie żał panu zostawiać szkoły?**

Z funkcji dyrektora zrezygnowałem już z chwilą objęcia posady wójta, ponieważ z góry wiedziałem, że w żadnym razie nie dam rady pogodzić tych obowiązków. Żał mi, że opuszczam szkołę, bardzo mi żal. To były fantastyczne lata, ale teraz mam przed sobą zupełnie nowe wyzwanie, które na pewno nie jest łatwe. Zdecydowałem się podnieść tę rękawicę. Myślę jednak, że mam prawo powiedzieć sobie, że mam gdzie wracać. Nie wiem przecież, co będzie za cztery lata, czy nawet po następnej sesji Rady Gminy. W każdym razie jako wójt mam zamiar dawać z siebie wszystko, tak jak to robiłem jako dyrektor szkoły.

**Rozumiem, że nadal będzie pan miał oko na polską podstawówkę?**

Będę starał się być wójtem wszystkich mieszkańców gminy, chociaż wiem, że nie da się zadowolić każdego. Ale to chyba oczywiste, że los szkoły będzie mi leżał na sercu. Nie znaczy to jednak, że będę prowadził za rękę nowe kierownictwo – wręcz przeciwnie, będę bardzo wymagający. Chciałbym, żeby moi następcy nie tylko kontynuowali moją pracę, która opierała się w dużej mierze na wprowadzeniu



Fot: ELŻBIETA PRZYCZKO

Roman Wróbel

placówki w nowe realia i wykorzystaniu możliwości dofinansowania wielu przedsięwzięć, ale aby wyszli też z jakąś nową wizją szkoły.

**Obie miejscowe szkoły, polska i czeska, zawsze chyba były jednym z priorytetów gminy. Tak będzie nadal?**

Tak, nasze szkoły są dla gminy niesłychanie ważne! Będziemy nie

tylko trzymali kciuki za obie dyrekcje, ale też oczekiwali spełnienia pewnych wymagań i utrzymaniu poziomu.

**Bystrzyca ostatnimi czasy kojarzy się w polskim środowisku z kontrowersyjną postacią generała Śnejdarka i odbieranymi jako antypolskie próbami upamiętnienia czy też gloryfikowania jego osoby. Czy władze gminy**

**ny będą chciały w jakiś sposób oczyścić atmosferę, zwłaszcza teraz, gdy Bystrzyca ma wójta-Polaka?**

Ja bym tę atmosferę bardzo chciał oczyścić, ale gotowego lekarstwa na tę sytuację nie znam. Wszyscy wiedzą, że moim celem, moją filozofią życiową zawsze były dobre stosunki polsko-czeskie. Będzie to na pewno jeden z motywów przewodnich mojej pracy. Już wcześniej realizowaliśmy dużo projektów europejskich, a ja, jeszcze jako dyrektor szkoły, zawsze zapraszałem do udziału w nich także czeskich uczniów. Właśnie takie działania integracyjne jednoczą to środowisko, pozwalają przełamywać bariery. Natomiast uwypuklanie indywidualnych pomysłów bez wiedzy na ten temat i bez akceptacji całego środowiska może pogłębiać dystans i tworzyć bariery. Myślę, że przed nami jest wiele wspólnych, czesko-polskich projektów, dzięki którym Bystrzyca będzie przyjazną gminą i panować tu będą poprawne stosunki między Polakami i Czechami.

**Po wyborach doszło do zasadniczych zmian we władzach Bystrzycy. Czy nowe szefostwo gminy będzie kontynuować działania i plany realizowane w poprzedniej kadencji, czy też ma zupełnie inne pomysły i zamierzenia?**

Gdybyśmy chcieli „tylko” konty-

nuować dotychczasowe działania, to byłoby to za mało. Wynik wyborczy sprawił nam w chwilową radość, ale szybko pojawiło się uczucie, które zdominowało wszystko: świadomość ogromnej odpowiedzialności. Oprócz kontynuowania działań naszych poprzedników mamy m.in. przygotowanych kilka projektów, które sprawią, że poprzeczka pójdzie jeszcze bardziej w górę. Teraz poświęcę cały czas i energię, by zarówno mieszkańcy, jak i pracownicy Urzędu Gminy przeszli bezboleśnie przez ten pierwszy, przejściowy okres. Trzeba uchwalić budżet, sfinalizować niektóre działania, m.in. zakończyć wielki transgraniczny projekt zintegrowanego systemu ochrony, który realizujemy z Goleiszowem. Chcemy wybudować nowe chodniki, rozwiązać problem z miejscami do parkowania w centrum gminy, wybudować nową drogę od domu opieki społecznej do Wędryńskich Zadków. Mamy zaplanowanych jeszcze wiele innych projektów, ale będziemy pamiętać również o tym, że na terenie gminy działa około dwudziestu bardzo aktywnych organizacji pozarządowych. Już na najbliższej sesji samorządu gminy chcemy wnioskować o podwyższenie puli, przeznaczonej na działalność tych organizacji. Planów mamy więc bardzo dużo, niektóre są jeszcze w powijakach.

ELŻBIETA PRZYCZKO

**Konsekwentni w obronie wolności**

Z prezydencką delegacją przyleciał do Pragi między innymi Jan Lityński, polski polityk, działacz opozycyjny, od czterech lat doradca Bronisława Komorowskiego ds. kontaktów z partiami i środowiskami politycznymi. Krótkie spotkanie w Ambasadzie RP było okazją do zadania mu kilku pytań.

**Cały dzień jeździł pan z prezydentem RP po Pradze i uczestniczył w obchodach 25. rocznicy odzyskania przez Czechów wolności. Nie obyło się bez incydentów, kiedy w stronę czeskiego prezydenta poleciały jajka. Jak pan ocenia te wydarzenia?**

Nie da się ukryć, że prezydent Zeman wzbudza kontrowersje. Z drugiej jednak strony niezbyt mi się to podobało, że w trakcie przemówienia głowy państwa ludzie gwizdali, wolałbym, że w momencie tak podniosłym, kiedy upamiętnia się rok 1939 i 1989, było spokojnie, a gwizdać można przecież później. Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt, że polski prezydent Bronisław Komorowski był wszędzie w Pradze bardzo entuzjastycznie przyjmowany. To duża radość. Szczególnie w drugim wystąpieniu na uniwersytecie, w odpowiedzi na pytanie dotyczące Ukrainy, wyłożył polskie stanowisko wobec tego kraju, a także tych narodów, których wolność jest zagrożona. Polska prowadzi konsekwentną politykę w obronie wolności i niepodległości Ukrainy. Tym-

czasem prezydent Zeman w tym temacie wykazuje – powiedzmy to delikatnie – dużą chwiejność, co wzbudza u ludzi, którym idee wolności roku 1989 są bliskie, po prostu gniew.

**W najnowszej historii Polska popiera aspiracje wolnościowe nie tylko na Ukrainie, ale wspierała na przykład swego czasu Litwinów. Dziś stosunki polsko-litewskie są tymczasem bardzo napięte. Czy Polska zyskuje na takim**

**wspieraniu sąsiadów?**

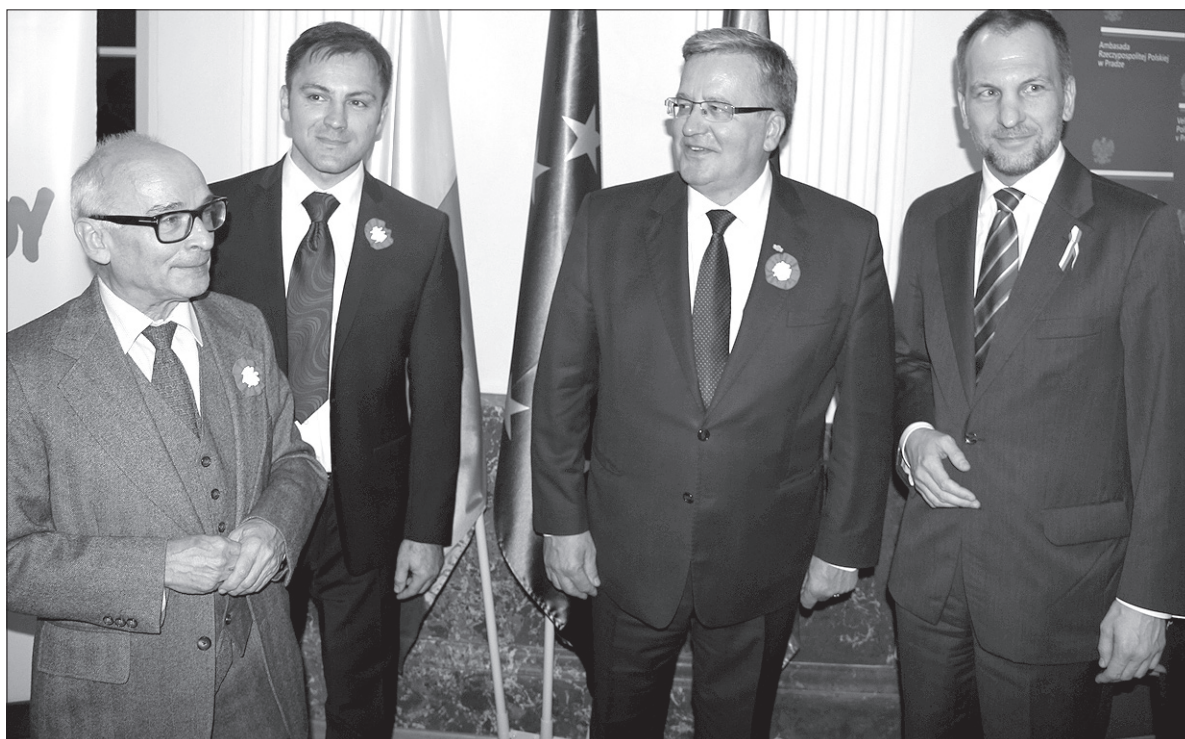
Na pewno tak. Zarówno prezydent Komorowski, jak i moja skromna osoba, wywodzimy się z tzw. szkoły Giedroycia. W paryskiej „Kulturze”

w latach 70. ukazał się artykuł autorstwa Juliusza Mieroszewskiego na temat szans na odzyskanie przez Polskę wolności. Choć dziś może to brzmieć nieco abstrakcyjnie i utopijnie, autor dowodził, że szansa na wolność Polski ma ścisły związek z szansami na wolność Białorusi, Litwy i Ukrainy. Ta filozofia, nazywana „ULB” (Ukraina, Litwa, Białoruś), przyświecała dawniej polskiej opozycji, a dziś Bronisławowi Komorowskiemu, który jest kontynuatorem tego typu myślenia.

**Rozmawiamy w polskiej ambasadzie w Pradze. Kiedy był pan ostatnio w stolicy Republiki Czeskiej?**

Ostatnio gościłem tutaj na konferencji organizowanej przez „Lidové Noviny”. Praga jest jak zwykle wspaniała. Kiedy byłem tutaj po raz pierwszy w 1989 roku, było mi głupio w stosunku do czeskich przyjaciół, że jak przyjadą do Warszawy, nie będę im miał co pokazać. Na szczęście to się zmieniło i Warszawa zbliżyła się pod tym względem do Pragi, co jest bardzo ważne.

Rozmawiał:  
TOMASZ WOLFF



Jan Lityński (pierwszy z lewej) podczas poniedziałkowego spotkania w Ambasadzie RP w Pradze.

Fot: TOMASZ WOLFF

# GŁOSIK

## »Stonoga« jeszcze bardziej kolorowa!

Głosik i Ludmiłka postanowili w tym tygodniu odwiedzić przedszkole w Bystrzycy. Wprawdzie byli tu już wiele razy, rozniosła się jednak wieść, że przedszkole w ostatnim czasie nieco się zmieniło. Skrzaty postanowiły przekonać się o tym na własne oczy. Kiedy przybyły na miejsce, przywitała ich kierowniczka przedszkola, Monika Polok. Gdy pokazała im wnętrza placówki, okazało się, że nie jest to takie zwykłe przedszkole, ale... bajkowe przedszkole. Zgodnie z tym duchem niedawno jedna z mam stworzyła na ścianach przepiękne bajkowe malunki, w pomieszczeniach pojawiły się też nowe, kolorowe i wesołe dekoracje. Wkrótce korytarze budynku ozdobią też specjalne wystawki i fotografie, ponieważ w przyszłym roku przedszkole obchodzić będzie swój wielki jubileusz – 90 lat istnienia.

– Od września zaszła u nas jeszcze jedna zmiana. Trzeci oddział przedszkolny jest już całodzienny. Mamy tu 18 dzieci – powiedziała pani Monika. Jak wyjaśniła, w tej chwili są więc tutaj trzy grupy dzieci: najstarszy oddział to „Storczyki”, średniacy to „Stokrotki”, a trzeci oddział, tzw. górny, ponieważ mieści się na piętrze, to „Sasanki”.

Jak dowiedziały się skrzaty, w przedszkolu „Stonoga” wiele się



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

„Storczyki”, czyli starszaki z bystrzyckiego przedszkola, lubią bawić się w ogrodzie, nawet kiedy pogoda nie sprzyja.

dzieje. W grudniu dzieci tworzyć będą m.in. prace plastyczne na konkurs Domu Dzieci i Młodzieży, który zakończy się świąteczną wystawą, wezmą udział w warsztatach świątecznych, będą piekły pierniczki, obejrzą też jasełka przygotowane przez panie nauczycielki. Jak zwykle też przed Bożym Narodzeniem wyruszą na świąteczny spacer po Bystrzycy, w czasie którego z życzeniami zajrzą m.in. do szkoły, Domu Dzieci i Młodzieży, Urzędu Gminy i obu kościołów. Po Nowym Roku na przedszkolaki czeka m.in. balik

i być może kulig, jeśli pogoda pozwoli. Tradycyjnie wezmą też udział w olimpiadzie zimowej organizowanej dla dzieci z polskich i czeskich przedszkoli z okolicznych miejscowości. W przedszkolu realizowany będzie też na przykład temat „niesiemy pomoc zwierzętom”, z wizytami do przedszkola zaglądać też będą dziadkowie i rodzice, którzy będą im czytać lub opowiadać. Przez cały ten czas trwać będą również przygotowania do jubileuszu, który prawdopodobnie odbędzie się przy okazji festynu. **KROPKA**

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### Święto Niepodległości – święto wolności

Tradycyjnie z okazji Święta Niepodległości uczniowie klas I-IX Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Lutyni Dolnej zebraли się na apelu, w celu uczczenia dnia, w którym na nowo narodziła się Polska. Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania „Roty”. Następnie kilkoro uczniów – Adam, Robert i Jola – w paru słowach opowiedziało o istocie tego święta: – 123 lata. Tyle lat Polacy żyli na ziemiach podlegających Rosji, Austrii i Prusom. Przez ten czas przeżywali rozczarowania i odzyskiwali nadzieję na odrodzenie państwa. Państwa, które da im lepsze życie. Zapewne nieraz zadawali sobie pytania: Czy warto jeszcze walczyć? Czy uda nam się pokonać zaborców? Czy jest to możliwe wobec ich siły? Jednak nasi przodkowie okazali się niezłomni. Ich nadzieje i marzenia nie umarły – mówili.

Kuba natomiast pozostawił obecnych z pytaniami: – Siła? Nadzieja? Patriotyzm? Wiara? Jedność? Co zadecydowało o odzyskaniu niepodległości? Dziś możemy jedynie rozważać, ale czy odgadliśmy odpowiedź – tego się nie dowiemy. Po tej części, nazwanej „historyczną”, nastąpiła część „współczesna”, co widoczne było także w zmianie animacji wyświetlanej przez projektor podczas całego spotkania. Wtedy na

środek wyszedł Paweł, aby zapytać zebranych, czym jest wolność w pojęciu dzisiejszym i czy także musimy o nią walczyć. W celu przybliżenia odpowiedzi, przed audytorium wyszło kilku uczniów, którzy odczytali swoje przemyslenia na dany temat. Oto fragmenty kilku z nich.

**Karolina Gvuzd:** „Być wolnym. Mogę to zrozumieć tak, że nie muszę słuchać innych ludzi, ale pisać sobie życie według siebie. Swoją przyszłość mam w swoich rękach. Mamy wolność, ale nie do tego, by krzywdzić innych”.

**Paweł Niedoba:** „Wolność jest wtedy, kiedy jest wolność słowa. Wolność jest wtedy, kiedy jest wolność wyznania. Wolność jest wtedy, kiedy czynię według swego przekonania”.

**Veronika Růžicková:** „Wolność jest dla mnie czymś, co pozwala mi robić rzeczy, które są moimi marzeniami. Wolność jest dla mnie decydowaniem o swej przyszłości. Mogę np. odwiedzać inne kraje, poznawać nowych ludzi, nieznaną jeszcze dla mnie obyczaję. Wolność dla mnie to nie utrata własnej godności, nie zdrada najbliższych”.

Apel podsumowała i zakończyła dyrektorka szkoły, Alicja Berki.

**Monika Brudny**

### Kurs florystyki

Bardzo ciekawą propozycję dla dziewczynek z naszej świetlicy szkolnej wysunęła pani Blanka Za-

pletalová. To właśnie ona po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z wychowawczynią Andreeą Folwarczną na początku listopada przygotowała wspólnie z pracownicami KASS „Strzelnica” warsztaty układania kwiatów. Niespełna pięćdziesiąt dziewczynek wraz z wychowawczyniami wykonało śliczne dekoracje jesienne, które na pewno ozdobiły niejedną pokój czy kuchnię. Dziewczynki przyznały po zajęciach, że już się cieszą na kolejne.

### Pogadanka o zwierzętach

O tym, jak to dobrze mieć dziadka, którego pasją jest leśnictwo, przekonały się całkiem niedawno dzieci ze świetlicy szkolnej w Czeskim Cieszynie. Pan Delong, dziadek Wiktorii – jednej z pierwszoklasistek, przyszedł wraz ze swoim kolegą, który potrafił wspaniale naśladować odgłosy zwierząt. Opowiadali, jakie zwierzęta można spotkać w naszych lasach. Dzieci były zafascynowane całą pogadanką. Obejrzały nie tylko borsuka, kunę czy sowę, które pożyczyła nam z pracowni biologicznej nauczycielka Ewa Troszok, ale także muflona czy poroża jelenia. Wychowawczyni Janina Pielesz, która zorganizowała to spotkanie, podziękowała obu panom, wręczając im małe upominki.

**Lucyna Waszek**  
kierowniczka Świetlicy Szkolnej  
w Czeskim Cieszynie

## WITAMY

**Karolinka Kurz** urodziła się 19 sierpnia 2014 roku w szpitalu w Karwinie. Po urodzeniu ważyła 3200 g i mierzyła 49 cm. Rodzice dziewczynki to Marcin i Grażyna Kurzowie, zamieszkali w Karwinie-Raju. Na zdjęciu Karolinka jest razem ze starszą siostrą Magdalenką, która niebawem skończy 4 latka. Imię dla drugiej córeczki wybrał tatuś.

Imię Karolinka jest pochodzenia starogermańskiego, wywodzi się od słowa „charal” (mąż, mężczyzna). Oznacza: wierna małżonkowi, oddana domowi. **(ep)**

**UWAGA RODZICE!** Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech, które przysłyły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.



Fot. ARC

Prosimy też o informację, czy zgadzają się państwo na publikację również w rubryce „witamy maluszki” na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz.

## KRZYŻÓWKA

Zapraszamy do rozwiązywania. Na odpowiedzi czekamy do 1 grudnia, prosimy o podawanie adresu, ponieważ nagrody książkowe wysyłamy pocztą. Książkę za poprawne rozwiązanie poprzedniej krzyżówki otrzymuje **Magdalena Sikora** z klasy 3. PSP w Łomnej Dolnej.

**1.** Twardy przysmak dla psa **2.** Ozdoba męskiej szyi **3.** Dziennik do zapisywania wydarzeń i uczuć **4.** Połowa roku szkolnego **5.** Rzemieślnik zajmujący się oprawianiem książek **6.** Królewskie krzesło **7.** Szkolne spotkanie nauczycieli z rodzicami **8.** Ciągnik rolniczy **9.** Słodka masa jasnobrązowego koloru, dodawana na przykład do ciastek i wafli **10.** Wynik mnożenia **11.** Bogata w witaminę c, możesz dodać ją na przykład o herbaty **12.** W nich poślizgasz się na lodzie **13.** Jedna z wielu na dachu **14.** Napój z palonych ziaren kawowca **15.** Sprzęt dla filmowca **16.** Pouczenie – na końcu każdej bajki. **(ep)**

